

An abstract painting of a church tower, rendered in shades of blue, yellow, and grey. The tower is the central focus, with a rounded top and a small window. The background is a textured mix of blue and grey, with some red and orange accents. The overall style is expressive and painterly.

STRUKTURY MIASTA  
TRZCIANKA  
Runowo - Siedlisko - Poznań

E L Ź B I E T A W A S Y Ł Y K



ELŻBIETA WASYŁYK

STRUKTURY MIASTA

TRZCIANKA

Runowo - Siedlisko - Poznań

TRZCIANKA 2020

Copyright © by Elżbieta Wasyłyk  
All right reserved

[www.wasylyk.pl](http://www.wasylyk.pl)

Malarstwo  
Elżbieta Wasyłyk

Fotografie  
Andrzej Biegowski

Teksty  
Elżbieta Wasyłyk, Marek Haładuda

Korekta  
Józef Olejniczak

Projekt graficzny  
Elżbieta Wasyłyk

Skład i łamanie  
Dariusz Powchowicz

Wydawca  
Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka  
ul. Żeromskiego 7 i 36a, 64-980 Trzcianka, mzntrzcianka@wp.pl

**ISBN 978-83-949598-1-4**

Druk i oprawa  
Drukarnia Art-Druk Rafał Bartnicki, Aneta Bartnicka  
ul. Józefa Lompy 13, 71-669 Szczecin

Nakład: 500 egz.

Wydanie I



## Wprowadzenie

*Struktury miasta* to cykl obrazów mieszczących się w szerszym temacie realizowanym intermedialnie i objętym tytułem *Topografia ojczyzny*. W jego skład wchodzi otwarte cykle malarskie: *Chopin, Ojczyzna i tożsamość, Ćwiczenia duchowe*, a także tomik poezji *Sen o domu* oraz poezja śpiewana w opracowaniu na głos i fortepian. Przedstawione w Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance *Struktury miasta* to zestaw jedenastu płócien różnej wielkości przedstawiających miejscowości, które są mi szczególnie bliskie oraz dwa obrazy związane z teorią malarstwa. Wystawie towarzyszą również szkice zabudowy miejskiej z natury oraz premiera poematu muzycznego *Sen o domu* w wykonaniu sopranistki Aster Haile i pianisty Grzegorza Rychlika. Obrazy malarskie przedstawiające Trzciankę, Runowo, Siedlisko i Poznań są efektem eksperymentu z przestrzenią, a co za tym idzie z dotychczasowym ujęciem pejzażu miejskiego. Stanowią rozważanie na temat budowy obrazu i jego tkanki malarskiej. Są jej analizą i jednocześnie optycznymi modelami ukazującymi fenomen malarskości<sup>1</sup>, tj. budowę (morfologię) koloru i waloru<sup>2</sup>. Zostały tak pomyślane, aby wyrażały anatomię wewnętrznego światła w obrazie – światła jako struktury kolorów. Nakładam kadry i przedstawiam architekturę w kolejnych odsłonach jednocześnie. Łączę istniejące formy architektoniczne z tymi, których już nie ma, np. w *Trzcianka 1*. Konieczność kompozycyjna i strukturalna obrazu narzuca im kolejność artystycznego istnienia. W obrazie *Trzcianka 2* wnętrze kościoła wywinęłam na zewnątrz i stworzyłam przestrzeń, która jest rodzajem agory – otwartym sercem miasta. To mój wizualny traktat, którego początkiem jest płaszczyzna, a efektem końcowym optyczna struktura mikro- i makrotkanki obrazu, która stwarza iluzję przestrzeni i wywołuje wrażenie obrazu jako *objektu*. Tym pojęciem posłużył się prof. Marek Haładuda, oglądając dwie realizacje przedstawiające Trzciankę<sup>3</sup> na wystawie *Miasto kobiet* w Szczecinie w maju 2019 roku.

## Warstwa tematyczna i ideowa

Na cykl *Struktury miasta* składają się obrazy przedstawiające Trzciankę, w której mieszkam od 1992 roku, wieś Runowo, w której się wychowałam, Siedlisko, do którego chodziłam do kościoła i do wyższych klas szkoły podstawowej, oraz Poznań, w którym studiowałam. W trakcie realizacji jest obraz przedstawiający Piłę, w której mieszkałam i od niedawna znowu pracuję, a w planie Szczecin oraz Bydgoszcz – rodzinne miasto mojej mamy, w którym na Glinkach w okresie dzieciństwa spędzałam wakacje. Centralnym motywem Trzcianki, Siedliska i Runowa są kościoły. Ukazują je nie tylko jako architektoniczne dominanty,

---

<sup>1</sup> Malarskość to malarskie światło; barwna aura obrazu związana z indywidualną wrażliwością twórcy, wynikająca z rodzaju użytych pigmentów i sposobu położenia farby (faktura).

<sup>2</sup> Walor – stopień jasności koloru.

<sup>3</sup> *Trzcianka 2, Trzcianka 3*.

ale miejsca obecności Boga wśród ludzi. Znaczenie kościoła dla Polaków jest nie do przecenienia. W *Trzciance 1*, *Trzciance 2*, *Trzciance 3*, *Trzciance 4*, w *Siedlisku* i w *Runowie* sylwetki kościołów są na wyniesieniach. Takie zabiegi kompozycyjne, przerysowujące rzeczywistą lokalizację budynków, wyrażają hierarchię wartości, poprzez które mnie ukształtowano, a co za tym idzie, wyrażają aktywność woli. Przetworzone fragmenty architektoniczne przeplatają się z cytatami tych budynków, które zostały zniszczone w czasie wojny. W obrazie *Siedlisko* kościół został ukazany w trzech przenikających się odsłonach jego kształtu. Ten zabieg formalny wiąże się z ruchem, z pokonywaniem odległości, z przechodzeniem i dojściem. Wyraża wysiłek fizyczny, którego doświadczałam od dzieciństwa, pokonując co tydzień drogę z domu do kościoła, i jednocześnie wysiłek duchowy, który trwa do tej pory, a którego efektem jest ciągłe uczenie się, rozumienie i dochodzenie. Z kościołem w Runowie było inaczej. Nigdy go nie widziałam. Pani Zosia Balicka opowiadała mi o jego tragicznym losie, a że był drewniany, szybko popadł w ruinę. Całe moje dzieciństwo przeniknięte było pragnieniem zobaczenia jego sylwetki; ubolewaniem, że zamiast niecałych stu metrów na Eucharystię mam do przejścia prawie czterdziestokrotnie więcej. W czasie, gdy postanowiłam, że rodzinną wieś przedstawię z pustym miejscem po kościele, które wypełnię światłem symbolizującym obecność Chrystusa, dotarła do mnie przedwojenna widokówka przedstawiająca Runowo. Znalazł ją na aukcji internetowej ks. Łukasz Nowak MS. Moja radość nie ma końca. Światło symbolizujące obecność Jezusa, którym wypełniłam sylwetkę kościoła, wypełnia również wizerunek część domu, w którym mieszkałam. Motyw sześcianu przywołuje wielką kamienną kostkę, która leżała na placu po kościele i którą traktowałam jak relikwię. Długo czekałam, żeby się na nią wspiąć. Gdy osiągnęłam swój cel, kubik czerwonego kamienia zniknął. Z kościołem w Trzciance wiąże się jeszcze inne doświadczenie. Jego sylwetka zrobiła na mnie we wczesnym dzieciństwie tak wielkie wrażenie, że uczucie to przechowuję do dziś. W obrazach *Trzcianka 1* i *Trzcianka 2* dałam upust moim skłonnościom historycznym i połączyłam teraźniejszość z architektoniczną przeszłością miasta. W obrazie *Poznań* głównym motywem jest ratusz z fragmentem kamienic, który jest oskrzydłony motywem nowoczesnej galerii handlowej. Forma architektoniczna poznańskiego ratusza podoba mi się najbardziej wśród wielu przepięknych polskich realizacji tego typu, a że jest wyrazem nie tylko społeczno-ekonomicznej kondycji mieszkańców, przedstawiłam ją poprzez rodzaj wizualnego demontażu, który może przypominać wieżę Babel z obrazu Pietera Bruegla starszego.

## Treści artystyczne

Treści artystyczne wiążą się z pytaniem, w jaki sposób twórca wykreował swoje dzieło, jakich użył środków i ewentualnie jakimi dziełami się inspirował. Na moją aktywność w warstwie artystycznej, w zakresie sposobu posługiwania się środkami artystycznego wyrazu – linią, kreską, plamą, kolorem, farbą i związaną z nią fakturą, oraz w zakresie budowy obrazu, tj. kompozycji i iluzji struktury przestrzennej w ekranie obrazu, miało wpływ kilku twórców z dziedziny malarstwa i muzyki. Ci, których dzieła wpłynęły bezpośrednio







na mój sposób kreacji obrazów ujętych w cykl *Struktury miasta* to niewątpliwie Edgar Degas i jego kompozycje otwarte (migawkowe), Giovanni Lorenzo Bernini i założenia architektoniczne i ideowe placu św. Piotra w Rzymie, Fryderyk Chopin i przestrzenie w jego fakturze muzycznej, w brzmieniach akordowych, oraz wspomniany wcześniej Pieter Bruegel (Wieża Babel), jak również sposób artykulacji koloru w obrazach fowistów i koncepcja obrazu otwartego. Mając taką bazę, poszukuję przestrzeni w obrazie malarskim, która pozwoli mi wejść optycznie w jego strukturę jak w las, jak w miasto. Wędrowka od domu do domu, od plamy do kreski, przejście ze światła w przetarty cień pozwala mi analizować strukturę tkanki malarskiej zbudowanej nierzadko z wielu pigmentów zróżnicowanych walorowo, a trudnych do odczytania *alla prima*<sup>4</sup>. Umożliwia mi analizę morfologii koloru, który jest wypadkową poprzedzających go warstw barwnych, symbiotycznie budujących wrażenie jego przestrzenności, w której mogę się swobodnie poruszać. Jest to możliwe dzięki skali obrazu i rysowaniu kolorem. W języku rosyjskim malować znaczy pisać. To określenie w języku rosyjskim bardziej oddaje mój sposób kreacji malarskiej. Bo środki, które są podstawą mojej ekspresji, to kolorowe linie proste, długie i krótkie meandryczne i prawie punktowe, kreski różnego autoramentu, które poprzez zagęszczenie budują przestrzenne, strukturalne plamy koloru – dopełniające formę lub łączące ją z inną.

\* \* \*

Dziękuję Dyrektor Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka Pani Elżbiecie Wiśnickiej za zorganizowanie wydarzenia *Struktury miasta: Trzcianka, Siedlisko, Runowo* oraz premiery poematu muzycznego *Sen o domu*, którym trzcianeckie muzeum zapragnęło upamiętnić trzydziestolecie mojej pracy twórczej. Dziękuję tym bardziej, że Trzciankę zaczęłam malować również dlatego, aby sprawić jej mieszkańcom radość.

Dziękuję panu dr. Radosławowi Mateji za pomoc kompozytorską oraz Aster Haile i Grzegorzowi Rychlikowi za cenne uwagi, które ułatwiły mi pracę u samego początku.

Elżbieta Wasyłyk

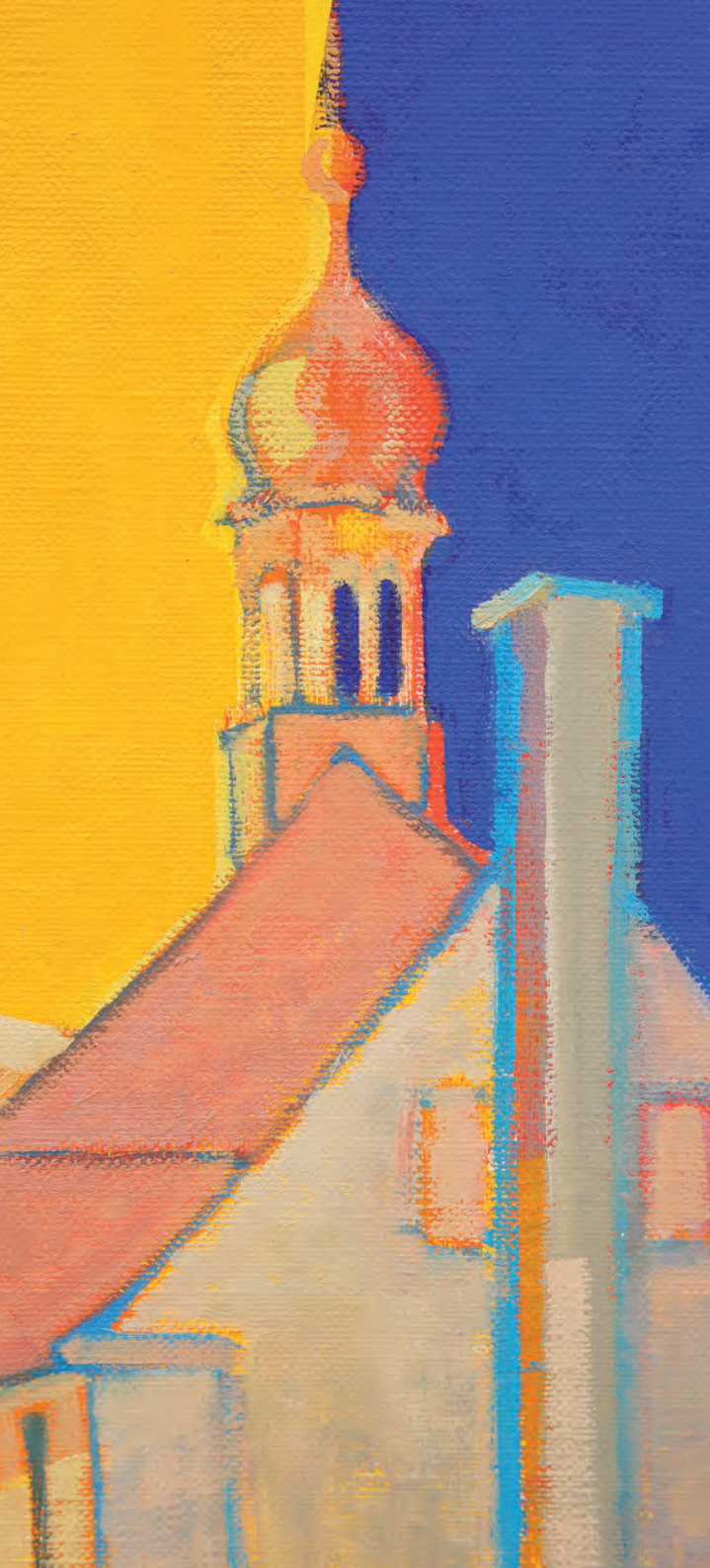
---

<sup>4</sup> za pierwszym razem (wł.).

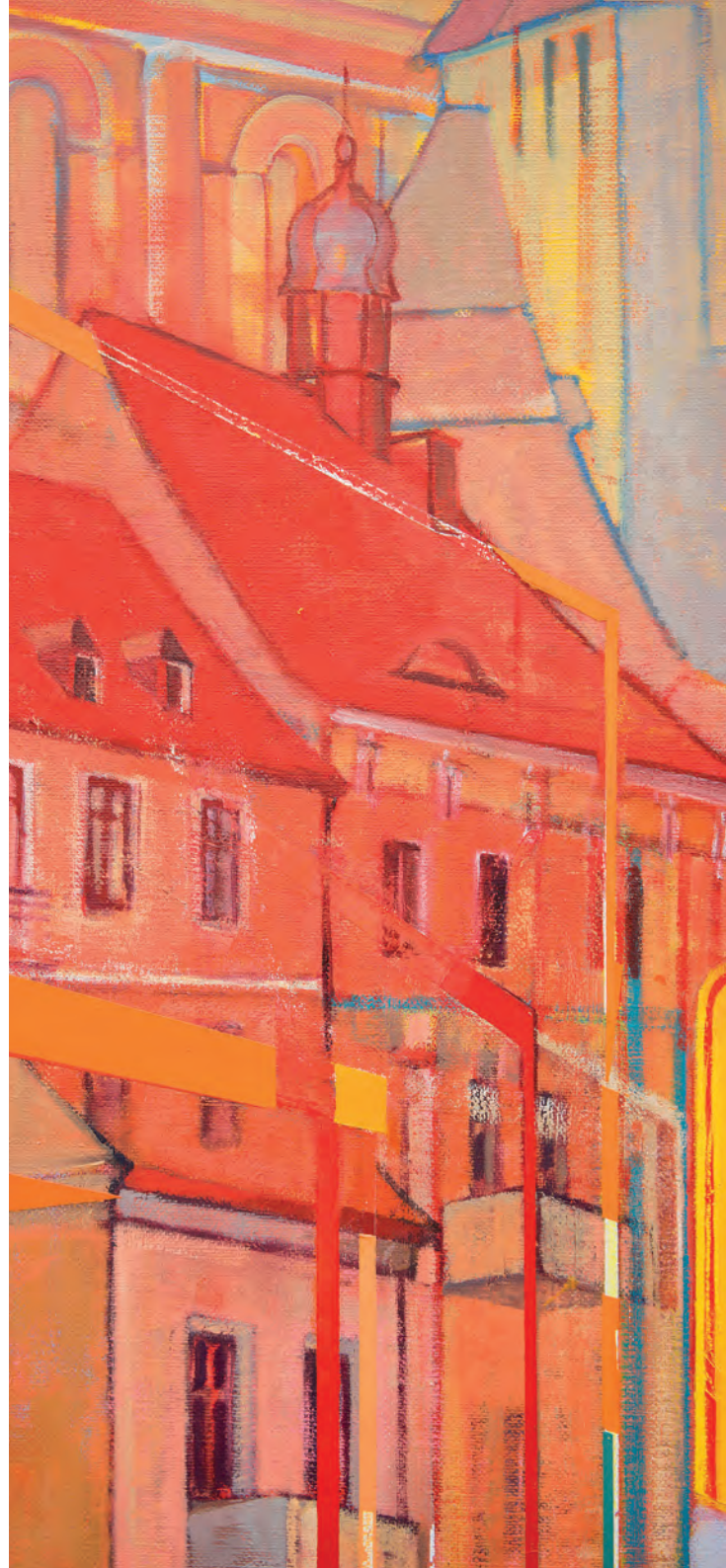
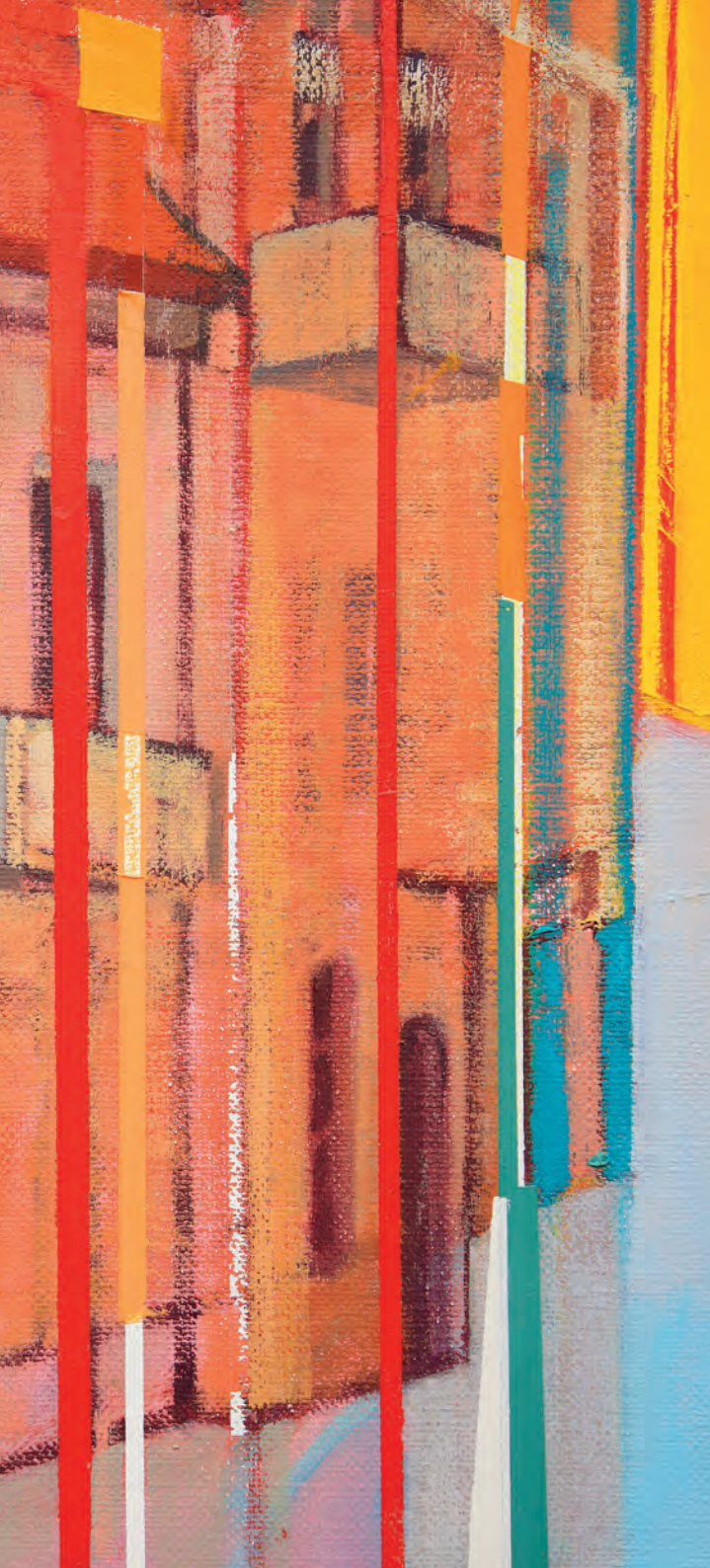




















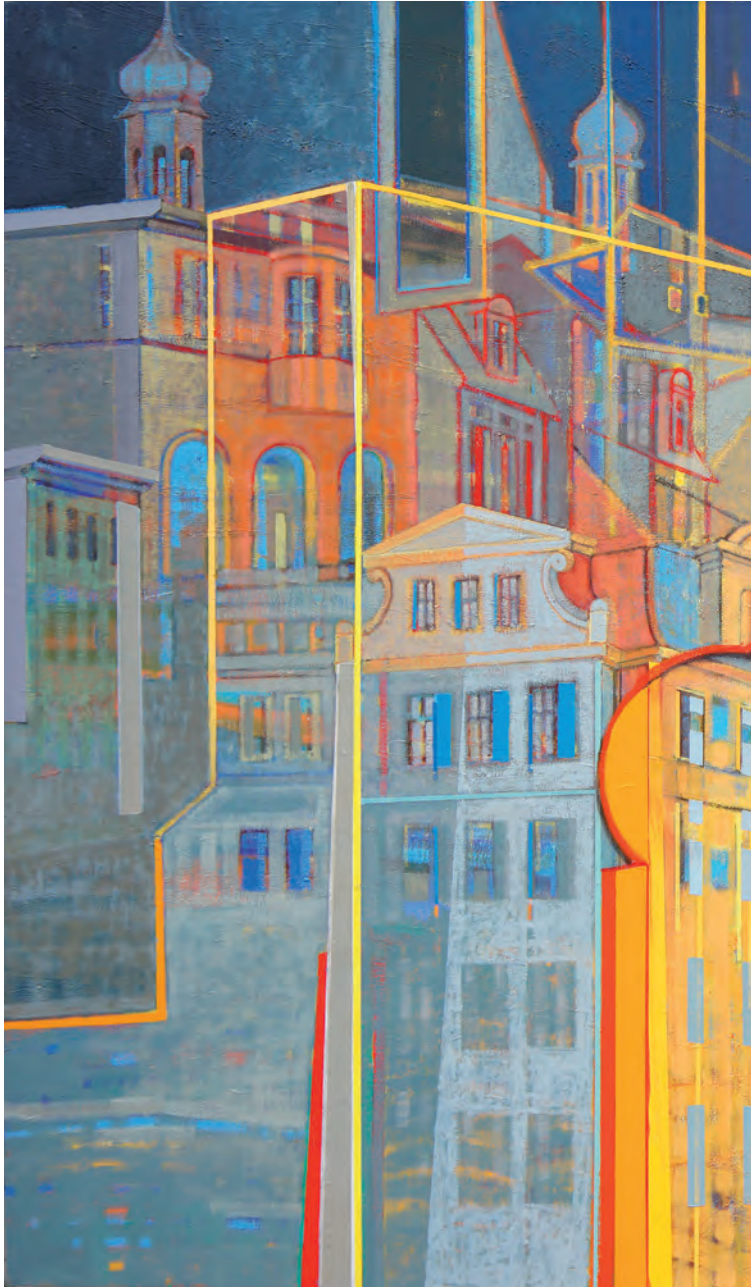


























































## Struktury malowania

Błękitny pion buduje symetrię obrazu.

Pojawia się centralnie u góry płaszczyzny obrazu. Geometrycznie zróżnicowanym rytmem podkreśla ciepły ton obrazu. To gama barwna żółcieni, oranżów, różów, kraplaków, czerwieni. Niekiedy temperatura barw nieco ochładza się, przybierając odcienie fioletów. Pojawiają się też drobne akcenty barw jasnego kobaltu, ultramaryny. Płaszczyzna błękitu jasnego waloru kontynuuje idee barwnej symetrii obrazu. Ustawia obraz centralnie przy dolnej jego krawędzi. „Powietrzny” charakter błękitu buduje szczególnie w tej partii obrazu jego geometrię. Będąc walorowo skontrastowany z otaczającymi tonami barw ciepłych, tworzy plan pierwszy. Tektoniczne masy budują ekspansywne formy. Są przestrzenią dla błękitnej powierzchni, będąc jednocześnie główną częścią obrazu. Temperatura błękitnej, obszernej powierzchni wydaje się jednocześnie oddalać od widza, jak i przybliżać. Poprzecinana ciemnymi, drobnymi pionowym rytmem, rytmicznie buduje przestrzeń, rozciągając ją głęboko. Powierzchnia błękitu nie jest osobną częścią, pomimo różnic temperaturowych i chromatycznych względem pozostałej partii obrazu. Wspomniane wąskie rytmy pionów spajają obraz w jedną całość. Ponadto barwy geometrycznych fragmentów, zestawione z powierzchnią jasnego kobaltu, przybierają tony chłodniejszych fioletów. Ten zabieg łączy wszystkie elementy w spójną całość. Barwne układy pojawiają się naprzemiennie na całej powierzchni ciepłej partii obrazu. Modulowane nieznacznie, a niekiedy wzmacniane mocnym kontrastem barw dopełniających. Żółte rytmy małych, geometrycznych pionów w środkowej części pracy podkreślają „beźmiar” błękitnej materii. Zestawienie tych dwóch dopełniających się barw jest przypomnieniem „klucza” kolorystycznego, który „otwiera” obraz w górnej jego powierzchni. Słoneczna żółcień i ciemny ton błękitu. Dopełnienie. To swego rodzaju „wprowadzenie” do obrazu. Zapowiedź konstrukcji obrazu. Obrazu zbudowanego racjonalnie z poczuciem malarskiej intuicji. Całość rytmicznie modulowana kontrastami chromatycznymi, walorowymi, temperaturowymi. Powierzchnia obrazu pulsująca nagromadzeniem zróżnicowanych kontrastów. Zmieniające się wielkości i kształty. Kolorowe linie obok ciemnych punktów. Linie proste, załamujące się w geometrycznych przestrzeniach i faliste ornamenty. Pojawiające się arabeski stanowią dekoracyjne układy oraz rytmizują powierzchnię obrazu. Płaskie powierzchnie obok materii malowanych zróżnicowanym duktem pędzla. Pionowa partia obrazu o ciepłej oranżowo-żółtej barwie, poprzecinana wąskimi, ciemnymi liniami obejmuje środek obrazu. Znaczna wielkość jej powierzchni i centralne położenie decydują o jej wiodącej roli w konstrukcji obrazu. Podkreśla to nie tylko położenie w środkowej części płótna. Otaczające formy swoimi poziomymi rytmem, a przede wszystkim kierunkami sugerującymi perspektywę zbieżną, „naprowadzają” występujące elementy w głąb obrazu. Również dynamika centralnego kształtu podkreśla jej pierwszoplanowy charakter. Falista linia swoim ruchem wskazuje górny kształt błękitu. Niczym nieograniczony ruch ku górnej krawędzi obrazu. Natomiast trójkątny wygląd środkowego elementu stabilizuje go



z dolną częścią obrazu. Jednocześnie w ten sposób swoim kierunkiem łączy się z pozostałymi, mniejszymi segmentami. Symetryczny wygląd pracy kontynuują także barwne relacje. Zróżnicowane czerwienie i róże otaczają główny motyw dynamicznej formy środkowej partii obrazu.

Tektonika barwnych linii, spiętrzenie geometrycznych form, współbrzmienie ciepłych i chłodnych barw, rytmy i wielkości zróżnicowanych modułów układają się w harmonijną całość.

Malarska opowieść o kompozycji, która przybiera kształt budynków z ich kolorowymi dachami, kościoła zwieńczonego dekoracyjnymi wieżami, uliczką zaznaczoną rytmem niknących w perspektywie schodów. (Obraz, który Elżbieta Wasyłyk zatytułowała: *Trzcianka 2*, akryl, olej / płótno, 115 x 115 cm, 2018).

Obraz *Trzcianka 2* jest częścią cyklu prac związanych z motywami rodzinnego miasta artystki. Spełnienie intencji autorki nastąpiło w procesie malowania. Obrazy, będąc emocjonalną ekspozycją motywów z Trzcianki, stały się afirmacją życia w Trzciance. Życia w ogóle. Podobnie jak cykl *Struktury miasta. Trzcianka – Runowo – Siedlisko – Poznań* jest nie tylko zobrazowaniem miasta. Jest afirmacją malowania.

*dr hab. Marek Haładuda prof. UAP*



## Elżbieta Wasyłyk

www.wasylyk.pl

Malarka, projektantka witraży, teoretyk sztuki, poetka, dr hab. prof. Akademii Sztuki w Szczecinie. W latach 1983-1985 studiowała historię na UAP, a w latach 1985-1990 malarstwo w WSSP w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny). Autorka kilku cykli malarskich, m.in. *Paschy* prezentowanej w Instytucie Kultury Polskiej w Rzymie, *Kształtu obecności* stanowiącego jej pracę doktorską na UMK w Toruniu, *Re-Kreacji*. *Misterium Osoby* – dzieła habilitacyjnego na ASP w Krakowie oraz cyklu *Chopin*. Autorka projektu Pomnika Niepodległości w Trzciance i polichromii: w kaplicy kościoła pw. Bożego Ciała w Szczecinie, w kościele św. Jana Chrzciciela w Trzciance i w kaplicy Sióstr Opatrzności Bożej w Wielkiej Wsi k. Wolsztyna. Autorka projektów witraży, m.in. w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie. Kuratorka wystawy *Słowo Ciałem, Obraz Słowem* w BWA i UP w Pile w 2019 roku. Trzykrotna stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP i Fundacji Jana Pawła II w Rzymie. Laureatka Nagrody ZPAP XXIII Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Nagrody Pracy Organicznej im. Marii Konopnickiej w 2017 roku. Prace w zbiorach Narodowego Muzeum im. Fryderyka Chopina w Warszawie i w Galerii „Dom Praczki” w Kielcach. Autorka monografii *Personalizm w malarstwie polskim. Symptomy personalizacji sztuki* (2016) i skryptu dla studentów *Struktura obrazu. Malarstwo i rysunek* (2017).

---

Teoria malarstwa 2 olej, płótno, 50 x 50, 2017	Trzcianka 2 akryl, olej, płótno, 110 x 110, 2018-19	Trzcianka 1 akryl, olej, płótno, 150 x 150, 2017	Runowo akryl, olej, płótno, 100 x 100, 2019	Siedlisko akryl, olej, płótno, 100 x 100, 2018	Trzcianka 4 akryl, olej, płótno, 130 x 220, 2019	Trzcianka (mały) akryl, płótno, 40 x 50, 2008-2019	Trzcianka 3 akryl, olej, płótno, 110 x 110, 2017-18	Kocham Trzciankę akryl, olej, płótno, 50 x 50, 2019	Poznań akryl, olej, płótno, 100 x 100, 2019	Teoria malarstwa 1 olej, płótno, 50 x 50, 2016
5	7	11	12	13	14	19	21	23	25	okładka
